

Anna Kozłowska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

O stylistycznym zróżnicowaniu idiolektu (na przykładzie tekstów Karola Wojtyły – Jana Pawła II)

I. *Idiolekt a styl*

Problematyce stylistycznego zróżnicowania idiolektu poświęcano dotychczas stosunkowo niewiele miejsca w badaniach nad językiem osobniczym. Wynikało to chyba przede wszystkim z dwóch czynników: 1. z nacisku na poszukiwanie elementów oryginalnych, charakteryzujących język danej jednostki w odróżnieniu od idiolektów innych mówiących; 2. ze skoncentrowania uwagi na analizie jednej tylko odmiany języka osobniczego – najczęściej stylu artystycznego lub naukowego¹.

W niniejszym artykule chciałabym zaproponować pewien sposób ujęcia problematyki stylistycznego zróżnicowania języka jednostki, a także podjąć próbę zwięzłego scharakteryzowania głównych odmian funkcjonalnych obecnych w piśmienniczej spuściźnie Karola Wojtyły – Jana Pawła II.

Interesująca mnie kwestia wymaga zasadniczych ustaleń terminologicznych. Niejednoznaczność cechuje przede wszystkim sposoby rozumienia podstawowych wyrażeń: *język osobniczy (idiolekt, język indywidualny, mowa jednostkowa)*² i *styl indywidualny (idiostyl, styl osobniczy, styl autora, styl jednostki, styl pisarza)*³.

¹ Por. konstatację Stanisława Gajdy: „Dotychczasowe badania koncentrowały się głównie na indywidualnej subkompetencji artystycznej i na idiostylu artystycznym, o pozostałych niewiele wiadomo (poza kompetencją dziecka)” (Gajda 1988a: 29).

² Kwestię rozumienia *idiolektu* starałam się uporządkować w: Kozłowska 2009b.

³ Panujący w tym zakresie zamęt terminologiczny doprowadził nawet do pojawiającego się w niektórych pracach utożsamiania określeń z obu szeregów. Problemy z odróżnieniem sfery idiolektu i sfery idiostylu zaowocowały także propozycją zastąpienia ich poprzez *idiolektostyl* (zob. Kudra 2006).

Tradycję odróżniania *idiolektu* i *idiostylu* zapoczątkował Zenon Klemensiewicz, który w klasycznym artykule *Jak charakteryzować język osobniczy?* zaproponował dystynkcję opartą na opozycji *systemu* i *wypowiedzi*. *Język osobniczy* to wedle Klemensiewicza „system wyrazów, typów fleksyjnych, typów słowotwórczych, schematów i szablonów syntaktycznych, który stanowiąc pewien ułamek języka zbiorowiskowego, przechowuje się w świadomości osobniczej w postaci psychicznych przedstawień. Jest to zarazem zasób możliwości wypowiedzi, które osobnik realizuje w mowie. [...] można się dopatrywać w języku osobniczym systemu norm fonologicznych, morfologicznych, syntaktycznych i leksykalnych, będącego znów wycinkiem takiegoż systemu norm w języku zbiorowiskowym” (Klemensiewicz 1961: 204). *Styłem jednostki* został natomiast nazwany „zespół właściwych osobnikowi tendencji stylizacyjnych, czyli tendencji kształtowania wypowiedzi jako pewnych struktur wyrazowych” (Klemensiewicz 1961: 205).

Jednocześnie Klemensiewicz za najważniejsze zadanie uznał „wyosobnienie składników tego, co w mowie stanowi jakąś stylizowaną strukturę” (Klemensiewicz 1961: 207), opis „złoża własnego” jednostki mówiącej, czyli „przyrodzonego sposobu, który podlega stylizacji samorzutnej” (Klemensiewicz 1961: 208). Zalecał, aby „ograniczyć charakterystykę języka do znamiennych dla niego odrębności [...], zakładając, że reszta składników jest wspólna temu językowi z przeciętnym językiem współczesnym” (Klemensiewicz 1961: 214). Te postulaty wpłynęły na ukształtowanie się dominującej współcześnie koncepcji stylu indywidualnego jako zespołu właściwości i tendencji „osobliwych”, charakteryzujących jedynie sposób wypowiedzania się poszczególnych jednostek, nacechowanych⁴.

Dwa wskazane powyżej wyróżniki *idiostylu* – umiejscowienie go w płaszczyźnie *parole* oraz jego niepowtarzalność, indywidualność – powracają w większości ujęć badawczych. Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka, za istotę stylu autora uznali swoisty dobór środków językowo-stylistycznych i sposób ich wykorzystania w tekście (Kurkowska, Skorupka 1959: 18). Odkrywanie w utworze literackim przede wszystkim „zasady organizacji językowo-stylistycznej tekstów autorskich” (Kostkiewiczowa 1976: 275) oraz „zespołu swoistych i niepowtarzalnych elementów organizacji językowej dzieł pisarza; [...] cech odróżniających stylistyczno-językowy kształt pisarstwa artystycznego konkretnej jednostki twórczej – od dokonań innych autorów”

⁴ Ujęcie to koresponduje z określonym rozumieniem stylu utworu w ogóle, por. np. wypowiedź Aleksandra Wilkonia: „przyjmujemy, iż językiem tekstu jest całokształt znaków i form językowych funkcjonujących w obrębie określonego utworu, natomiast stylem jest zespół tych znaków i form, które są nacechowane” (Wilkon 1999: 47).

(Kostkiewiczowa 1976: 275) postulowała w latach 70. Teresa Kostkiewiczowa. O sfunkcjonalizowany opis „przejawów indywidualnych predyspozycji stylistycznych autorów w ramach gatunku literackiego lub tekstów autorskich” (Brzeziński 1986: 57) upominał się również Jerzy Brzeziński.

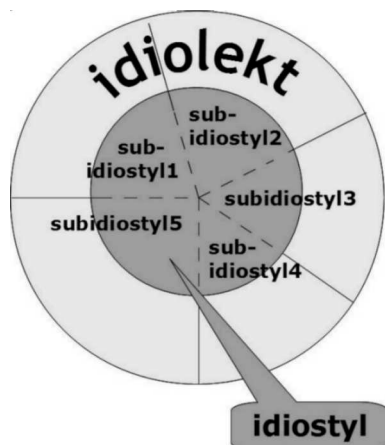
Do tej tradycji nawiązuje Bożena Witosz, która w książce *Dyskurs i stylistyka* (zob. 2009: 251) wskazuje na dwie możliwe płaszczyzny odróżniania idiolektu od idiostylu: 1. chociaż „każda wypowiedź może być nośnikiem zarówno cech idiolektalnych, jak i wskaźników stylu indywidualnego” (Witosz 2009: 251), cechy lokujące się w obrębie języka mają charakter statyczny i wyabstrahowany, natomiast cechy idiostylu – sfunkcjonalizowany i zanurzony w kontekście; 2. tym samym obie sfery ujawniają i budują tożsamość podmiotu, ale każda czyni to w odrębny, właściwy sobie sposób (zob. Witosz 2009: 251–252).

Koncepcję idiostylu jako funkcji osobowości, „wyrazu autorskiej koncepcji, która nadaje materiałowi treściowemu i językowemu konkretną postać, przenika ów materiał jako czynnik konkretyzująco-dyferencjonujący” (Gajda 1988b: 378) rozwija od lat Stanisław Gajda. Styl osobniczy to według niego „typologicznie wydzielona odmiana stylu abstrakcyjnego, odnoszona do tekstów jednego autora” (Gajda 1988b: 379); zaś sam styl należy rozumieć jako „humanistyczną strukturę tekstu” – „jest to najpierw sposób widzenia świata, a potem obróbka tworzywa” (Gajda 1988a: 25). W ujęciu opolskiego badacza akcent pada przede wszystkim na integralność idiostylu i jego zakorzenienie w stosunku nadawcy do świata oraz ściśle powiązanie z osobowością autora: „gdy mowa o stylu osobniczym [...], ma się na myśli (1) strukturę wypowiedzi jako całości poznawczo-pragmatyczno-semiotycznych, (2) relatywizowanych do kulturowego (historyczno-społeczno-językowego) i psychicznego kontekstu (3) poprzez osobę (osobowość) Autora jako podmiotu działającego i stanowiącego centrum perspektywy poznawczo-komunikacyjnej” (Gajda 1996: 251). Także w tej koncepcji idiostyl lokuje się raczej w planie wypowiedzi, choć Gajda zaznacza, że styl przysługuje zarówno konkretnym tekstom, jak i ich wzorcom (*tekstemom*), można więc mówić o stylu konkretnym, charakteryzującym tekst, i stylach abstrakcyjnych, właściwych dla wzorców tekstów (zob. Gajda 1988a: 26).

W pracach Stanisława Gajdy szczególnie silnie zaznacza się przekonanie o niejednorodności stylu indywidualnego, który „nie jest monolitycznym konstruktem, przeciwnie – ma on charakter heterogenny, stanowi system systemów” (Gajda 1988a: 30), czyli „złożoną, dynamiczną i otwartą całość obejmującą wiele względnie niezależnych subidiostylów (funkcyjnych, gatunkowych itd.)” (Gajda 1988a: 33). Subidiostyle zawierają zatem elementy charakterystyczne dla autorskich zespołów tekstów zbudowanych w określo-

nym stylu funkcjonalnym lub gatunku (np. subidiostyl naukowy, artystyczny, powieściowy itp.).

Stanowisko Gajdy można (w pewnym uproszczeniu⁵) przedstawić w postaci schematu:

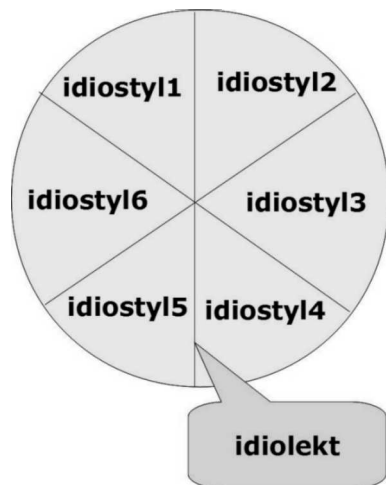


Takie ujęcie rodzi przede wszystkim wątpliwość, czy idiostyl nie jest tu tylko teoretycznym konstruktem. Czy rzeczywiście można wskazać zespół takich cech, które byłyby charakterystyczne dla mówiącej jednostki niezależnie od obranego przez nią stylistycznego i gatunkowego wzorca wypowiedzi? Innymi słowy – czy odnaleźlibyśmy zespół cech, który znamy z tekstów literackich dowolnego autora, w jego prywatnych notatkach, listach albo wykazie rzeczy do prania? Twierdząca odpowiedź na to pytanie wydaje się zbyt śmiała.

Odmienny sposób definiowania idiostylu sugeruje Piotr Fliciński, który w artykule *Idiostyl pisarza jako problem badawczy stylistyki* zwraca uwagę, że prace omawiające indywidualny styl pisarza dotyczą zwykle osobniczej realizacji tylko jednego stylu – artystycznego. Z tej zwięzłej uwagi oraz z propozycji terminu *idiostyl artystyczny* wynika, że dla Flicińskiego idiostyl to kompetencja stylistyczna jednostki w obrębie danego stylu funkcjonalnego (zob. Fliciński 2004: 104). W tym ujęciu na idiolekt (język osobniczy), rozumiany jako ogół cech językowych wyróżniających jednostkę, składają się rozmaite idiostyle, czyli indywidualne sposoby kształtowania określonego typu tekstów, zespoły środków stylowych mieszczące się w kompetencji danego mówiącego. Jest rzeczą oczywistą, że różnicowanie stylistyczne ujawnia się

⁵ Prezentowany schemat (podobnie jak wszystkie szkice zawarte w niniejszej pracy) nie zdaje sprawy z faktu, że idiolekt i idiostyl nie są bytami z tego samego poziomu działalności mownej.

najlepiej w idiolektach jednostek szczególnie sprawnych, biegle „przełączających kody”, najsłabiej – w języku osobniczym tych użytkowników, którzy opanowali jedynie podstawowe arkana komunikacji – pierwszy przyswajany styl, to jest potoczny. W przypadku osób pierwszego typu trzeba by zatem mówić o ich indywidualnym języku i **stylach**, a nie – jak to jest w zwyczaju – o języku i **stylu**. Próba wizualizacji referowanego pomysłu przedstawiałaby się następująco:



Powyższa propozycja wydaje mi się spójna i płodna. Sądzę jednak, że rozumienie idiolektu jako domeny językowej odrębności jednostki (a tym samym i idiostylów jako zespołów cech wyłącznie indywidualnych), choć niezwykle pociągające, na obecnym etapie wiedzy wymaga pewnej – podyktowanej względami praktycznymi – modyfikacji. Wiadomo przecież, jak niezwykle trudno jest (w konkretnym postępowaniu badawczym, nie w sferze postulatów) odróżnić to, co osobnicze, od tego, co przejęte z praktyki językowej epoki. Ze względu na tę istotną komplikację w proponowanym przeze mnie ujęciu na każdy z języków osobniczych i podporządkowanych im indywidualnych stylów składają się zarówno cechy wyróżniające jednostkę, jak i te, które dzieli ona ze swymi współczesnymi⁶. Wszystkie te właściwości

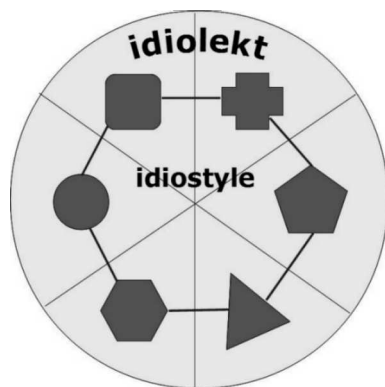
⁶ W tym sensie możliwe jest istnienie idiolektu całkowicie niezindywidualizowanego, świadczącego o zupełnie przeciętnej kompetencji, będącego prostym wyborem cech właściwych określonej epoce i/lub grupie. Samodzielna charakterystyka takiego języka osobniczego w zasadzie nie bywa podejmowana – podobne idiolekty traktuje się w badaniach jako przykłady dokumentujące zjawiska o szerszym zakresie, np. język dzieci, gwarę czy socjolekt. Często zdarza się natomiast, że jakiś nosiciel idiolektu, bardzo twórczy w obrębie jednego idiostylu, prezentuje znikomą kreatywność w innym, czyli realizuje w nim wszystkie główne cechy stylowe

tworzą splot, którego precyzyjne rozdzielenie będzie mogło zostać dokonane dopiero po wnikliwych, wciąż jeszcze nie przeprowadzonych studiach nad idiolektami.

Proponowana tu koncepcja, w myśl której przez idiolekt będzie rozumiana **całość kompetencji językowej jednostki** (a nie jedynie komponenty indywidualne, osobniczne), a przez idiostyl – **całość jej kompetencji w obrębie określonej odmiany funkcjonalnej**, ma jednak pewną słabość. Otóż w tym ujęciu pomija się cechy wyróżniające danego mówiącego na tle innych, a zatem to, co stanowiło główny cel badań w dotychczas referowanych pracach.

Przypomnę, że w powyższych rozważaniach poddane zostało krytyce stanowisko Stanisława Gajdy, który przyjmuje istnienie zespołu cech charakterystycznych dla kompetencji językowej danego autora niezależnie od kształtu stylistycznego jego wypowiedzi. W odróżnieniu od opolskiego badacza chciałabym mówić raczej o ponadjednoodmianowych, uogólnionych cechach czy tendencjach⁷ idiolektalnych, realizujących się na różne sposoby w rozmaitych idiostylach i potencjalnie pełniących w nich odmienne funkcje. Przykłady takich cech przywołam w kolejnej części pracy.

Postulowane rozwiązanie można przedstawić w postaci rysunku, który oddaje zarówno wzajemny stosunek idiolektu i idiostylów, jak i zaproponowany sposób rozumienia ponadjednoodmianowych cech stylistycznych wyróżniających jednostkę⁸:



charakterystyczne dla praktyki swego czasu i/lub środowiska i nie wprowadza żadnych modyfikacji. Opis takiego nieinnowacyjnego idiostylu ma wówczas znaczenie jedynie ze względu na potrzebę uchwycenia całego repertuaru możliwości stylistycznych mówiącego.

⁷ Na temat „tendencji stylistycznych” zob. Skubalanka 1995: 203–205.

⁸ Cechy te symbolizowane są przez figury geometryczne. Ich jednolity kolor ma oznaczać ponadjednoodmianowy (lub nawet wspólnoodmianowy) zasięg określonej cechy, a ich różne kształty – rozmaite sposoby realizacji tej cechy w obrębie poszczególnych idiostylów.

II. Główne idiostyle Karola Wojtyły

O „osobliwościach stylu” Jana Pawła II mówiono dotychczas przede wszystkim w odniesieniu do jego tekstów retorycznych: przemówień i homilii (zob. Miodek 1984; 1988). Tymczasem polskojęzyczną spuścizną piśmienniczą tego autora wyróżnia „bardzo szerokie spektrum językowo-funkcjonalne” i wielość wykorzystywanych gatunków (Gajda 2009: 87). Wśród odmian funkcjonalnych, jakimi Karol Wojtyła – Jan Paweł II posługiwał się w piśmie, można wymienić: styl artystyczny, naukowy, publicystyczny, retoryczny oraz potoczny. Ostatnią wyraziście zarysowującą się odmianą funkcjonalną idiolektu Wojtyły jest styl oficjalnych wypowiedzi religijnych (encyklik, adhortacji, listów apostoelskich i in.), który będę tu nazywała oficjalno-urzędowym.

Znacząca większość tekstów Karola Wojtyły mieści się w obrębie piśmiennictwa religijnego⁹, co mogłoby stanowić przesłankę do uznania ich za reprezentujące tzw. styl religijny¹⁰. Takie rozwiązanie nie pozwoliłoby uwypuklić zróżnicowania językowego omawianych tekstów, które niemal wszystkie dotyczą co prawda spraw wiary, ale rozmaicie modelują relację nadawcy i odbiorcy oraz wykorzystują odmienne środki językowe. Na rzecz rozwiązania przyjętego w niniejszym artykule przemawia także tradycja wyodrębniania w obrębie języka (stylu) religijnego jego funkcjonalnych pododmian, takich jak: biblijna, kanoniczna, retoryczna, naukowa, urzędowa, publicystyczna, artystyczna, potoczna oraz ostatnio wyróżniona odmiana „marketingowa” (zob. Nowak 2009: 143–144). Można zatem uznać, że omawiane teksty stanowią przykłady (osobniczego) stylu religijnego w jego wariantach: artystycznym, naukowym, publicystycznym, retorycznym oraz oficjalno-urzędowym.

Odrębną jakość stylistyczną przynoszą wypowiedzi modlitewne, które Wojtyła włączał do swych przemówień czy dokumentów bądź zapisywał jako osobne teksty, przekazywane niekiedy przyjaciółom. Niewątpliwie poświadczają one pewien osobny styl, który można by nazwać religijno-modlitewnym. W niniejszym opracowaniu pomijam jednak te teksty ze względu na bardzo małą bazę materiałową¹¹, trudności z zakreśleniem ich granic oraz niejednoznaczne autorstwo¹².

⁹ Wyjątkiem są tu jedynie wypowiedzi o charakterze potocznym.

¹⁰ Na temat stylowych konstant tej odmiany polszczyzny zob. Wojtak 1992: 90.

¹¹ O ile mi wiadomo, ogłoszono zaledwie cztery osobne utwory o tym charakterze (zob. Jan Paweł II 2007: 9; Półtawska 2008: 90, 207, 380).

¹² To ostatnie zastrzeżenie dotyczy przede wszystkim modlitwy opublikowanej w „Tygodniku

Przejdę teraz do krótkiej charakterystyki poszczególnych idiostylów pisanej odmiany polszczyzny Karola Wojtyły. Będzie to opis z konieczności pobieżny i ograniczony do najbardziej wyrazistych cech.

II. 1. Idiostyl artystyczny

Idiostyl artystyczny Karola Wojtyły jest zróżnicowany. Należałoby mówić przynajmniej o dwóch jego odmianach: pierwsza, w dużej części poetycka, przejawia się w juveniliach opublikowanych w zbiorze *Renesansowy psalterz*, w poematach i dramatach oraz w *Tryptyku rzymskim* (zob. Wojtyła 2004); drugą, prozatorską, reprezentuje trylogia eseistyczno-autobiograficzna: *Dar i tajemnica* (zob. Jan Paweł II 1996), *Wstańcie, chodźmy!* (zob. Jan Paweł II 2004) oraz *Pamięć i tożsamość* (zob. Jan Paweł II 2005a).

Ponieważ idiostyl artystyczny Wojtyły w największym chyba stopniu podlega przekształceniom w czasie, można wymienić stosunkowo niewiele cech konstytuujących tę indywidualną odmianę stylu:

- nieostrość, migotliwość sensów używanych wyrazów oraz skłonność do modyfikacji semantycznych, metaforycznie określane przez badaczy jako „promieniowanie” lub „medytacja znaczeń” (zob. Zarebianka 2006), docieranie do „znaczeń ukrytych” (zob. Zmorzanka 1988) oraz „wyławianie znaczeń” (zob. Szymański 2005); modyfikacje te wyrażają się w licznych neo-semantyzmach, etymologizacjach, konstrukcjach z dywizem rozdzielającym oraz kontekstowych grach słownych (zob. Kozłowska 2008: 200–202); jednocześnie manifestująca się w tych zabiegach postawa podmiotu nie wiąże się z nieufnością wobec języka, a przeciwnie – z hermeneutycznym przekonaniem, że w ludzkim słowie objawia się Logos, oraz z postawą medytacji Słowa;
- słaba obecność (przynajmniej w dojrzałej poezji) wyrazistych tropów podmiotu oraz wykładników emocjonalności (zob. Zmorzanka 1988); intelektualizm i bezosobistość środków wyrazu, budujących tzw. „poezję myśli” (zob. Szymański 2005);
- medytacyjne upodobanie do powtórzeń pojedynczych wyrazów i całych grup, a także konstrukcji składniowych w tekście (zob. Kamińska 2001: 9)

Powszechnym”, ponieważ autorzy komentarza sugerują, że jej tekstu – zapisanego niewątpliwie ręką papieża – Karol Wojtyła nauczył się od swego ojca (zob. Jan Paweł II 2007: 9). W przemówieniu do młodzieży w czasie pielgrzymki do Polski w 1979 roku papież wspominał zresztą, że „kiedyś rodzony Ojciec włożył mu w rękę książkę i pokazał w niej modlitwę o dary Ducha Świętego” (zob. *Pielgrzymka...* 1979: 28).

oraz powtarzalność jednostek leksykalnych (tzw. *słów-kluczy*, zob. Szymański 2005) w całej twórczości Wojtyły (zob. Kozłowska 2008: 196–199);

- wykorzystywanie poetyckiego waloru przemilczeń (zob. Kozłowska 2008: 207–210);
- wyzyskiwanie różnorodnych tradycji stylistycznych: biblijnej, renesansowej, romantycznej (zwłaszcza Norwidowskiej, zob. Kozłowska 2009a) i młodopolskiej (zob. Zarębianka 2006); z tą cechą wiąże się również wprowadzanie do tekstów literackich zróżnicowanej funkcjonalnie i chronologicznie leksyki: w tekstach młodzieńczych – archaizmów i poetyzmów, w tekstach dojrzałych – terminologii naukowej;
- wielość metaforycznych konstrukcji definicyjnych, w których przejawia się autorska reinterpretacja pojęć (zob. Kozłowska 2009a: 274).

II. 2. Idiostyl naukowy

Karol Wojtyła pozostawił również pisma o charakterze naukowym: fundamentalną pracę *Osoba i czyn* (zob. Wojtyła 1994), kilka mniejszych rozpraw i artykułów, m.in. *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera*, *Zagadnienie woli w analizie aktu etycznego* (wydane w zbiorze *Zagadnienie podmiotu moralności*, zob. Wojtyła 2001b), zapis trzech cykli wykładów monograficznych prowadzonych w latach 50. na KUL (*Akt i przeżycie etyczne*, *Dobro i wartość*, *Zagadnienie normy i szczęścia*; zob. Wojtyła 2006) oraz popularnonaukową książkę *Miłość i odpowiedzialność*, przeznaczoną dla szerszego grona odbiorców (zob. Wojtyła 2001a)¹³. O ile mi wiadomo, idiostyl naukowy Wojtyły (w odróżnieniu od idiostylów kilku innych wybitnych polskich uczonych) nie był dotychczas opisywany. Znajduje to uzasadnienie w znikomej kreatywności stylistycznej piszącego, który zwykle respektuje podstawowe dominanty tej odmiany polszczyzny ogólnej, a mianowicie:

- abstrakcyjność, wyrażającą się m.in. w składni (zdania wielokrotnie złożone, bezosobowe, przewaga hipotaksy nad parataksą) i zastosowaniu abstrakcyjnego słownictwa;
- ścisłą logiczność (wyraźna segmentacja tekstu i logika samego wyводу, formuły metatekstowe, jasność i eksplicytność, praktyka uściślenia i regulowania znaczeń);
- zwięzłość;

¹³ Praca doktorska *Zagadnienia wiary u św. Jana od Krzyża* pozostaje poza zakresem niniejszego opracowania, ponieważ zgodnie z ówczesnymi zwyczajami była pisana po łacinie.

- dążenie do obiektywizmu, realizujące się m.in. poprzez używanie terminologii oraz wprowadzanie aparatu naukowego;
- oficjalność: ograniczenie wykładników obecności autora i odbiorców, używanie nienacechowanego słownictwa.

II. 3. Idiostyl publicystyczny

W dorobku Wojtyły istotną rolę odgrywają artykuły i wspomnienia, które w latach krakowsko-lubelskich (od 1949 do 1978) publikował (w l. 50. częściowo pod pseudonimem Andrzej Jawień) w prasie społeczno-religijnej, przede wszystkim w „Tygodniku Powszechnym” i „Znaku”. Dotyczyły one zarówno problemów etycznych, które autor rozważał również jako naukowiec (*Elementarz etyczny. O humanizmie św. Jana od Krzyża*, zob. Wojtyła 2009), jak i nurtujących go zagadnień duszpasterskich i teologicznych (*Instynkt, miłość, małżeństwo; Myśli o laikacie; Kościół w świecie współczesnym; O katechizacji*, zob. Wojtyła 2009), a także artystycznych (*Dramat słowa i gestu; Rapsody tysiąclecia*, zob. Wojtyła 2004). Dzięki nim krakowski kapłan, a potem biskup i kardynał stał się szerzej znany jako etyk, duszpasterz i wnikliwy komentator przemian zachodzących w Kościele. Jego idiostyl publicystyczny jest – zwłaszcza w początkowym okresie – stosunkowo podobny do naukowego, szczególnie w jego odmianie popularnej. Od *Miłości i odpowiedzialności* różni te wypowiedzi przede wszystkim niższy stopień ścisłości, abstrakcyjności i oficjalności oraz stosowanie metafor i innych figur stylistycznych w celach perswazyjnych, a w warstwie zewnętrznej – brak precyzyjnej segmentacji tekstu i aparatu naukowego. Najważniejsze cechy idiostylu publicystycznego Wojtyły to:

- dążenie do obiektywizacji: osłabianie wykładników obecności autora, nawet we wspomnieniach;
- tendencja do podkreślania autonomii czytelnika: usuwanie autorskich wykładników sądów i nieautorytatywne wprowadzanie diagnoz;
- abstrakcyjne słownictwo i terminologia naukowa; częste stosowanie cytatów łacińskich, niekiedy bez żadnych objaśnień;
- przewaga zdań złożonych nad pojedynczymi i hipotaksy nad parataksą;
- używanie figur stylistycznych, zwłaszcza metafor, definicji retorycznych i formuł eksplikacyjnych.

II. 4. Idiostyl retoryczny

Idiostyl retoryczny Karola Wojtyły, a właściwie Jana Pawła II, był do tychczas chyba najczęściej opisywaną odmianą funkcjonalną jego idiolektu

(zob. m.in.: Bartmiński 2001; Gieparda 1997; Jarocińska 1992; Karoń-Ostrowska 1995; Laskowska 2001; Miodek 1984; Miodek 1988; Ożóg 2009; Pajdzińska 2009; Zdunkiewicz-Jedynak 1991). Zainteresowaniem badaczy cieszyły się przede wszystkim liczne homilie i przemówienia z czasu sprawowania posługi papieskiej; wypowiedzi biskupa krakowskiego, a potem kardynała, nie doczekały się poważniejszych analiz. Tymczasem to właśnie wystąpienia z czasów pontyfikatu budzą największe zastrzeżenia natury filologicznej. Trudno przecież wyobrazić sobie, aby ten kolosalny korpus bardzo zróżnicowanych tematycznie tekstów mógł wyjść spod pióra jednego człowieka. Prawdopodobnie – choć opinię publiczną uświadamia się na ten temat wolno – przemówienia i homilie przygotowywali papieżowi jego współpracownicy, a sam Jan Paweł II jedynie poprawiał je i autoryzował. O ile można więc mówić o jakimś oddawaniu w nich intencji i myśli Głowy Kościoła, o tyle trudno uznać Wojtyłę za autora sformułowań w filologicznym rozumieniu autorstwa. Według słów niektórych świadków pontyfikatu wyjątkiem mają być wystąpienia z pierwszej pielgrzymki do Polski w czerwcu 1979 roku, przygotowane w całości przez papieża (zob. *Pielgrzymka...* 1979). Te właśnie wypowiedzi – obok opublikowanych tekstów kaznodziejskich biskupa krakowskiego (zob. Wojtyła 2009: 195–349) oraz zapisu rekolekcji watykańskich *Znak sprzeciwu* (zob. Wojtyła 1995)¹⁴ – staną się podstawą moich dalszych rozważań.

Oto najważniejsze cechy retorycznej odmiany idiolektu Karola Wojtyły:

- jawnie modalny charakter wypowiedzi, ujawniający się m.in. poprzez wielokrotne używanie leksemów zdradzających pragnienia, wolę autora, np. czasowników *prosić*, *zyczyć*, partykuły *oby*, a także wprowadzanie konstrukcji osłabiających moc zdań rozkaznikowych, budujących klimat zachęty, ostrzeżenia, a nie presji (zob. Zdunkiewicz-Jedynak 1991: 150–151; Pajdzińska 2009: 156–157); obecność modalnych wyrażen uwydatniających, zwłaszcza partykuły *owszem*, której papież z upodobaniem używał w dawnym, archaicznym znaczeniu ‘co więcej, nadto’ (zob. Miodek 1984: 175; Zdunkiewicz-Jedynak 1991: 155; Ożóg 2009: 148), oraz formuł metatekstowych, np. *cóż powiedzieć?* (zob. Miodek 1984: 173–174; Ożóg 2009: 145–146);
- wielość formuł impresywnych uwzględniających autonomię odbiorcy, przede wszystkim czasowników deontycznych: *trzeba*, *mieć* z bezokolicznikiem, *musieć*, formy 1. osoby liczby mnogiej czasownika manifestującej solidarność z odbiorcami, zaimka osobowego *my* i dzierżawczego *nasz* oraz konstrukcji typu: *powołaniem człowieka jest, jesteście powołani, człowiek wezwany*

¹⁴ Według świadectwa samego autora tekst tych rekolekcji był przygotowany w dwóch językach: pierwotnie powstał po polsku, a potem został przełożony na włoski.

jest, coś (ktoś) wzywa do czegoś, do Was należy (zob. Zdunkiewicz-Jedynak 1991: 153–154); jednym z wykorzystywanych „łagodnych” mechanizmów perswazyjnych jest także forma modlitwy, która w ustach papieża stawała się często środkiem pozyskiwania słuchaczy dla pewnych postaw, wpływania na wyobrażenia odbiorców o dobru i złu (zob. Zdunkiewicz-Jedynak 1991: 152–153)¹⁵;

- dążenie do stworzenia więzi uczuciowej między nadawcą i odbiorcą, m.in. przez zwroty adresatywne sygnalizujące pozytywny stosunek do odbiorców czy też osobiste wyznania autobiograficzne (zob. Pajdzińska 2009: 152); eksponowanie wspólnoty świata i języka poprzez użycie *my* inkluzywnego i autookreśleń typu: *syn polskiego Narodu, papież-Słowianin, Papież-Polak*, a także poprzez odwołania do historii i dzieł kultury (zob. Pajdzińska 2009: 153–156) oraz wplatanie w teksty wystąpień fragmentów epickich (zob. Ożóg 2009: 148);

- aktywizowanie odbiorcy, m.in. poprzez pytania o funkcji perswazyjnej (zob. Zdunkiewicz-Jedynak 1991: 154; Ożóg 2009: 142);

- intensyfikowanie ekspresji i perswazyjności wypowiedzi przez liczne środki artystycznego wyrazu: powtórzenia, w których sens powtarzanych składników często ulega wzbogaceniu i modyfikacji, przez co pogłębia się interpretacja zjawiska (zob. Miodek 1984: 174–175; Ożóg 2009: 141–142), metafory, wyliczenia, paralelizmy, organizację rytmiczną; wykorzystywanie cytatów, zwłaszcza biblijnych (także łacińskich) i ich aktualizacja; stylizowanie tekstu w duchu biblijnym (zob. Ożóg 2009: 145);

- „zamierzona dookreśloność” (Zdunkiewicz 1991: 154) znaczeń używanych słów, wyrażająca się m.in. w częstych definicjach o charakterze regulującym (zob. Zdunkiewicz-Jedynak 1991: 155), zwanych definicjami retorycznymi (zob. Ożóg 2009: 143);

- odwaga w posługiwaniu się nazwami wartości (np. *Bóg, ojczyzna, miłość, mądrość, solidarność*) i w ogóle słownictwem nacechowanym aksjologicznie (zob. Laskowska 2001; Ożóg 2009: 147; Pajdzińska 2009: 152) oraz informującym o indywidualnym wartościowaniu (np. *szczególny, wyjątkowy, podstawowy*); „wskrzeszanie” w tej leksyce dawnych znaczeń i konotacji¹⁶, utrac-

¹⁵ Dorota Zdunkiewicz-Jedynak uważa niektóre „łagodne” mechanizmy perswazyjne występujące w papieskich homiliach za indywidualizmy: „Należą do nich: formuła życzenia, prośby, modlitwy. Inne spotkać można w homiliach innych kaznodziejów. Wśród nich trzeba wymienić: zdania o strukturze pytania, konstatacje powinnościowe, zaimki *my, nasz*, 1 os. l. mn.” (Zdunkiewicz-Jedynak 1991: 155).

¹⁶ O tym, że „anemiczne, wytarte, wyświechtane [...], wyprane z wszelkiej treści słowa odzyskują w ustach i pod piórem Jana Pawła II pierwotną świeżość i prężność”, pisze m.in. Bogdan Walczak (2001: 163).

nych czy wręcz usuwanych w codziennych wypowiedziach, zwłaszcza w języku propagandy politycznej doby komunizmu¹⁷.

II. 5. Idiostyl potoczny

Styl potoczny to jedna z najbardziej kontrowersyjnych i najrozmaiciej definiowanych kategorii stylistycznych polszczyzny¹⁸. Opisujemy poniżej idiostyl potoczny Karola Wojtyły (w odmianie pisanej) rozumiem jako codzienną, obiegową formę języka ludzi wykształconych, posługujących się „z domu” czy wyuczenia językiem literackim (zob. Zaręba 1976: 36). Jest to odmiana stosunkowo staranna. Styl komunikacji ustnej Wojtyły (a zwłaszcza Jana Pawła II), choć niewątpliwie niezwykle ciekawy, naznaczony dialogicznością i humorem, w niniejszym artykule pomijam.

Na korpus Wojtyłowych tekstów potocznych składają się przede wszystkim cztery udostępnione czytelnikom zbiory prywatnych listów: do Mieczysława Kotlarczyka (zob. Kotlarczyk, Wojtyła 2001), do Wandy Półtawskiej i jej męża Andrzeja (zob. Półtawska 2008), 110 listów do Zofii i Marka Skwarnickich (zob. Jan Paweł II 2005b) oraz zespół listów do Stefana Świeżawskiego (zob. Fedorowicz i in. 2002: 253–379). Osobną podkategorię tworzą opublikowane dotychczas w bardzo niewielkim zakresie prywatne zapiski papieża z jego rozmyślań i rekolekcji, ogłoszone przez Wandę Półtawską w książce *Beskidzkie rekolekcje* (zob. m.in. Półtawska 2008: 324–329, 336–347).

Omawiany idiostyl charakteryzują m.in. następujące właściwości:

- bogactwo i zróżnicowanie form adresatywnych oraz ich silny walor emocjonalny (zob. Przybylska 2004: 82);
- wielość formuł zakończenia odwołujących się do treści religijnych (zob. Przybylska 2004: 83);
- formułowanie prośb i zaleceń z dużym ładunkiem grzeczności i szacunku dla adresata (zob. Przybylska 2004: 83);
- wprowadzanie kolokwialnych konstrukcji składniowych (zob. Przybylska 2004: 84), słownictwa ekspresywnego i środowiskowego (zob. Przybylska 2004: 84–85), a także zdrobniałych form antroponomów i deskrypcji określonych (zob. Przybylska 2004: 82);
- widoczne zwłaszcza w młodzieńczych listach do Mieczysława Kotlarczyka występowanie regionalizmów i dialektyzmów małopolskich (zob. Przybylska 2004: 85–86), np.: *trza*, *ino*, a także neologizmów nawiązujących do stylistyki młodopolskiej, np.: *wypraca*, *niezbytek*, *przeanielić*, *prelud*;

¹⁷ Na temat dyskusji Jana Pawła II z nowomową zob. Krygier-Łączkowska 2009.

¹⁸ Zob. dyskusję na ten temat w: Wilkoń 2000: 49–55.

- skłonność do stosowania powtórzeń (zob. Przybylska 2004: 86);
- upodobanie do łączenia osobistych opowieści, a nawet anegdot, ze sprawami natury ogólniejszej.

II. 6. Idiostyl oficjalno-urzędowy

Idiostyl ten realizuje się w sygnowanych przez Jana Pawła II oficjalnych dokumentach Kościoła, takich jak encykliki, adhortacje, listy pasterskie (bulle, brewia, motu proprio i sygnatury) i in. Trzeba zaznaczyć, że teksty te są zawsze promulgowane w języku łacińskim, jednak w czasie pontyfikatu Jana Pawła II urzędowa wersja łacińska nie była pierwotna. Wszystkie dokumenty publikowane z podpisem polskiego papieża powstawały w jego ojczystym języku, a dopiero potem były tłumaczone (zob. Ceglińska 2000: 9–10). Odrębnym problemem filologicznym związanym z oficjalnymi wypowiedziami Jana Pawła II są wątpliwości dotyczące ich autorstwa, podobne do wspomnianych już przy charakterystyce stylu kazań i przemówień.

Anetta Ceglińska, autorka pracy o języku encyklik Jana Pawła II, uważa, że oficjalne dokumenty papieskie stanowią przykład „stylu retorycznego (z elementami języka teologicznego, katechetycznego i homiletycznego)” (Ceglińska 2000: 28) i wymienia następujące ich cechy (zob. Ceglińska 2000):

- komunikatywność, wyrażającą się m.in. w objaśnianiu pojęć i kaznodziejskich definicjach oraz w formułach metatekstowych, m.in. sygnalizujących postawę nadawcy (*tak zwany, mówi się, rzekomy*);
- perswazyjność, która przejawia się w słownictwie normatywnym (*trzeba, nie można, wymaga, jest powołany, każdy, pragnę, by..., oby*) i oceniającym (*autentyczny, radykalny*), w wykorzystywaniu i aktualizacji cytatów biblijnych, posługiwaniu się retoryczną ornamentyką, zwłaszcza powtórzeniami;
- dialogowość: stosowanie zwrotów adresatywnych, osobowych form czasownika uwypuklających obecność nadawcy i odbiorcy, pytań retorycznych i wyrażen impresywnych podkreślających partnerski status odbiorcy;
- ekspresyjność: wprowadzanie słownictwa o nacechowaniu ekspresywnym.

II. 7. Wybrane cechy ponadjednodmianowe

Wśród wymienionych cech poszczególnych odmian funkcjonalnych obecnych w dorobku Karola Wojtyły zwracają uwagę elementy, które można dostrzec w co najmniej dwóch idiostylach. Są to między innymi:

- upodobanie do wykorzystywania powtórzeń;
- potrzeba definiowania i redefiniowania pojęć,

- wielość i różnorodność odwołań do świata kultury, realizująca się poprzez cytaty, parafrazy, aluzje i stylizacje;
- bezosobistość, dążenie do obiektywizmu zarysowane w tekstach naukowych i publicystycznych, a także w dojrzałej poezji, zastąpione tendencją do ujawniania się podmiotu mówiącego i otwartością na treści autobiograficzne w tekstach kaznodziejskich, dokumentach papieskich, książkach eseistycznych oraz w *Tryptyku rzymskim*¹⁹.

Właściwości, które powyżej wskazałam jako wspólne, mają charakter uogólniony, ponieważ w każdym z typów tekstów realizują się nieco inaczej i służą odmiennym celom. Znakomicie widać to na przykładzie konstrukcji definicyjnych, które w idiolektu artystycznym mają przede wszystkim wyrażać autorską wizję świata jako metaforyczne definicje poetyckie, w naukowym – jako definicje regulujące – realizować nadrzędną dyrektywę jasności i eksplicytności, natomiast w retorycznym i publicystycznym – jako definicje retoryczne – oddziaływać na słuchacza lub czytelnika i pozyskiwać go dla prezentowanych poglądów.

III. Zakończenie – idiolekt a obraz świata

W dotychczasowych rozważaniach zwracałam uwagę przede wszystkim na problemy charakterystyki formalnej poszczególnych idiolektów, na ich eksponenty językowe. Takie ujęcie prowadzi do postrzegania jednostkowej kompetencji językowej jako struktury niejedolitej, złożonej z kilku w zasadzie rozłącznych zespołów właściwości (nazwanych tu idiolektami). Być może rozstrzygnięcie byłoby inne, gdybym podjęła wszystkie konsekwencje przekonania, że styl jest „humanistyczną strukturą tekstu” i włączyła w pole obserwacji stylistycznych także sferę przekonań i wartości fundujących wypowiedzi. Być może w rozmaitych odmianach stylowych idiolektu ujawniłby się wówczas **jeden** autorski obraz świata, struktura pojęciowa utrwalona co prawda w różnych typach danych językowych i tekstowych, wyrażana na różne sposoby, ale jednak zasadniczo ta sama. Dotychczasowe opisy odmian polszczyzny zdają się wyznaczać inny kierunek myślenia – poświadczają bowiem tezę, że poszczególne style funkcjonalne języka naro-

¹⁹ Swoistą cezurą wydaje się tu wybór *Na tron Piotrowy*. Warto wspomnieć przy okazji o pominiętych w prezentowanym opracowaniu problemie ewolucji poszczególnych idiolektów Wojtyły – ewolucji dostrzeganej nie tylko przez specjalistów (Krzysztof Dybciak określa ją mianem Wojtyłowej „drogi do jasności”, zob. Dybciak 2009), ale także przez zwykłych odbiorców wypowiedzi wykładowcy KUL, biskupa krakowskiego, a potem papieża.

dowego utrwalają niejednakowe obrazy pojęć²⁰. Czy to samo prawo rządzi także idiolektem, innymi słowy – czy i w obrębie kompetencji językowych i stylistycznych jednostki da się dostrzec co najmniej „dwuoczne”, a być może i „wieloooczne” widzenie świata? Odpowiedź na to pytanie przyniosą przyszłe badania.

Literatura

Teksty Karola Wojtyły – Jana Pawła II

- Fedorowicz A., Fedorowicz T., Swieżawski S., Wojtyła K., 2002, *Pełny wymiar. Listy przyjacielom*, wprowadzenie napisał oraz przypisami i indeksem opatrzył A. Dobrowolski, Tarnów.
- Jan Paweł II, 1996, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków.
- , 2004, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków.
- , 2005a, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków.
- , 2005b, *Pozdrawiam i błogosławię*. Listy prywatne papieża do druku podał i komentarzem opatrzył M. Skwarnicki, Warszawa.
- , 2007, *Jan Paweł II do Ducha Świętego* [modlitwa zapisana w 2004 r.], „Tygodnik Powszechny”, nr 49, s. 9.
- Kotlarczyk M., Wojtyła K., 2001, *O Teatrze Rapsodycznym*, wstęp i opracowanie J. Popiel. Wybór tekstów T. Malak i J. Popiel, Kraków.
- Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia, dokumentacja. Tekst autoryzowany*, 1979, Poznań.
- Póttawska W., 2008, *Beskidzkie rekolekcje. Dzieje przyjaźni księdza Karola Wojtyły z rodziną Póttawskich*, Częstochowa.
- Wojtyła K., 1994, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin.
- , 1995, *Znak sprzeciwu. Rekolekcje w Watykanie od 5 do 12 marca 1976*, słowo wstępne Stefan Kardynał Wyszyński, Kraków.
- , 2001a, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin.
- , 2001b, *Zagadnienie podmiotu moralności*, Lublin.
- , 2004, *Poezje, dramaty, szkice*, & Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, wstęp M. Skwarnicki, Kraków.
- , 2006, *Wykłady lubelskie*, Lublin.
- , 2009, *„Aby Chrystus się nami posługiwał”*, wybór i układ J. Hannelowa, Kraków.

²⁰ Należy przywołać w tym miejscu np. pracę Jolanty Maćkiewicz na temat obrazu morza (zob. Maćkiewicz 1991) czy książkę Anny Różyło zestawiającą obraz pór doby w polszczyźnie ogólnej i w poetyckiej wizji Haliny Poświatowskiej (zob. Różyło 2004).

Inne

- Bartmiński J., 1991, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, [w:] *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, red. S. Gajda, Opole, s. 33–47.
- , 2001, *Ład uobecniony. O stylu językowym Jana Pawła II. Uwagi na marginesie przemówień i homilii wygłoszonych w czasie VII pielgrzymki do Polski*, „Ethos”, nr 3, s. 262–269.
- Brzeziński J., 1986, *Zagadnienia badania języka i stylu pisarza (na materiale polskiej poezji sentymentalnej)*, „Język Artystyczny” 4, pod red. A. Wilkonja, Katowice.
- Ceglińska A., 2000, *Piękno papieskiego słowa. O stylu encyklik Jana Pawła II*, Łódź.
- Dybczak K., 2009, *Droga do jasności. Rozwój umiejętności komunikacyjnych w pisarstwie Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, [w:] *Jan Paweł II Odnowiciel Mowy Polskiej*, pod red. S. Mikołajczaka i M. Wrześniewskiej-Pietrzak, Poznań, s. 301–306.
- Fliciński P., 2004, *Idiostyl pisarza jako problem badawczy stylistyki*, [w:] *Studia nad polszczyzną współczesną i historyczną. Prace dedykowane Prof. Stanisławowi Bąbie w 65-lecie urodzin*, red. J. Liberek, Poznań, s. 95–108.
- Gajda S., 1988a, *O pojęciu idiostylu*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra, s. 23–34.
- , 1988b, *Styl indywidualny a współczesna stylistyka*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria VII, t. 2, Warszawa, s. 377–384.
- , 1996, *Styl osobniczy uczonych*, [w:] *Styl a tekst*, red. S. Gajda, M. Balowski, Opole, s. 251–261.
- , 2009, *Osobowość językowa Jana Pawła II*, [w:] *Jan Paweł II Odnowiciel Mowy Polskiej*, pod red. S. Mikołajczaka i M. Wrześniewskiej-Pietrzak, Poznań, s. 83–88.
- Gieparda E., 1997, *Niektóre osobliwości językowe papieskich homilii w pierwszej i ostatniej pielgrzymce do Polski*, [w:] *W kręgu pism Papieża i tekstów biblijnych*, Łódź, s. 33–39.
- Jarocińska D., 1992, *O relacjach nadawca – odbiorca w mowach powitalnych (Trzy wizyty Jana Pawła II w Polsce)*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 345–353.
- Kamińska M., 2001, *Piękno papieskiego słowa. Wybrane problemy stylu Jana Pawła II*; [w:] *Język w komunikacji*, t. 2., red. G. Habrajska, Łódź, s. 5–10.
- Karoń-Ostrowska A., 1995, *Wypowiadanie niewypowiadalnego. O języku homilii Jana Pawła II*, „Znak”, nr 12 (487), s. 76–83.
- Klemensiewicz Z., 1961, *Jak charakteryzować język osobniczy?*, [w:] tenże, *W kręgu języka artystycznego i literackiego*, Warszawa, s. 204–214 [artykuł z 1946 roku].
- Kostkiewiczowa T., 1976, *Problemy całościowej charakterystyki stylu pisarza*, [w:] *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, pod red. H. Markiewicz i J. Sławińskiego, Kraków, s. 274–294.
- Kozłowska A., 2008, *Język poetycki Karola Wojtyły (próba charakterystyki)*, „Colloquia Litteraria”, nr 4–5, s. 193–214.
- , 2009a, *Język poetycki Karola Wojtyły wobec tradycji romantyków*, [w:] *Jan Paweł II Odnowiciel Mowy Polskiej*, pod red. S. Mikołajczaka i M. Wrześniewskiej-Pietrzak, Poznań, s. 271–278.

- , 2009b, *Problemy z idiolektem*, [w:] *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Warszawa, s. 111–131.
- Krygier-Łączkowska A., 2009, *Jana Pawła II dyskusja z nowomową*, [w:] *Jan Paweł II Odnowiciel Mowy Polskiej*, pod red. S. Mikołajczaka i M. Wrześniewskiej-Pietrzak, Poznań, s. 91–103.
- Kudra A., 2006, *Idiolekt, idiostyl czy idiolektostyl?*, [w:] *Osoba i osobowość – czynniki je kształtujące. Materiały z konferencji 9–11 maja 2005 r.*, pod red. M. Pietrzak, Łódź.
- Kurkowska H., Skorupka S., 1959, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
- Laskowska E., 2001, *Wartościowanie w wypowiedziach Jana Pawła II*, „*Język Polski*”, z. 1–2, s. 20–23.
- Maćkiewicz J., 1991, *Nienaukowy i naukowy obraz morza. Na przykładzie języka polskiego i angielskiego*, Gdańsk.
- Makarski W., 2005, *Onimiczny kształt „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II*, „*Język Polski*”, z. 3, s. 161–170.
- Mikołajczak S., 1990, *Składnia tekstów naukowych. Dyscypliny humanistyczne*, Poznań.
- Miodek J., 1984, *Osobliwości stylu Jana Pawła II*, „*Język Polski*”, z. 3, s. 173–176.
- , 1988, *Osobliwości stylu Jana Pawła II (2)*, „*Język Polski*”, z. 4–5, s. 230–233.
- Nowak M., 2009, *Język religijny*, w: *Słowo w kulturze współczesnej*, red. W. Kawecki CSsR, K. Flader, Warszawa, s. 141–159.
- Oszajca W. SJ, 1988, *Od strony języka i obrazów*, „*Przegląd Powszechny*”, nr 3, s. 327–339.
- Ożóg K., 2009, *Retoryka tekstów Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, [w:] *Jan Paweł II Odnowiciel Mowy Polskiej*, pod red. S. Mikołajczaka i M. Wrześniewskiej-Pietrzak, Poznań, s. 139–149.
- Pajdzińska A., 2009, *O perswazyjności w tekstach Jana Pawła II*, [w:] *Jan Paweł II Odnowiciel Mowy Polskiej*, pod red. S. Mikołajczaka i M. Wrześniewskiej-Pietrzak, Poznań, s. 151–159.
- Przybylska R., 2004, *Uwagi o języku listów Karola Wojtyły do Mieczysława Kotlarczyka*, „*Język Polski*”, z. 2, s. 81–87.
- Różyło A., 2004, *Dzień, noc i inne pory doby – studium porównawcze polszczyzny ogólnej i poezji Haliny Poświatowskiej*, Sandomierz.
- Skubalanka T., 1995, *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Lublin.
- Szymański W. P., 2005, *Z mroku korzeni. O poezji Karola Wojtyły*, Kraków.
- Walczak B., 2001, *Jana Paweł II a język polski*, [w:] *Jan Paweł II – człowiek i dzieło*, red. B. Walczak, Poznań, s. 157–163.
- Wilkoń A., 1999, *Język a styl tekstu literackiego*, [w:] *tenże, Język artystyczny. Studia i szkice*, Katowice, s. 35–47.
- Wilkoń A., 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Witosz B., 2009, *Język osobniczy/idiolekt i/a (?) styl indywidualny/idiostyl*, [w:] *tejsze, Dyskurs a stylistyka*, Katowice, s. 249–255.

- Wojtak M., 1992, *O początkach stylu religijnego w polszczyźnie*, „Stylistyka”, nr 1, s. 90–97.
- Zaręba M., 1976, *O zakresie i metodzie badań języka miast polskich*, [w:] *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*, red. W. Lubaś, Katowice.
- Zarębiana Z., 2006, *Medytacja znaczeń. O specyfice dykcji poetyckiej Karola Wojtyły*, [w:] *Karol Wojtyła – poeta*, pod red. naukową J. Głazewskiego i W. Sadowskiego, Warszawa, s. 251–256.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 1991, *Językowe środki perswazji w homiliach (na przykładzie tekstów Jana Pawła II)*, [w:] *Język a kultura*, t. 4, *Funkcje języka i wypowiedzi*, pod red. J. Bartmińskiego i R. Grzegorzczkovej, Wrocław, s. 149–157.
- Zmorzanka A., 1988, *Poezja znaczeń ukrytych. Uwagi o poetyce Karola Wojtyły*, „Akcent”, nr 4, s. 66–72.

On stylistic diversity of idiolect (on the example of the texts by Karol Wojtyła – John Paul II)

Summary

The first part of the paper is an attempt at ordering the terminology connected with language and individual style. According to the suggestion, made in the text, an idiolect (individual language) is regarded as a whole of an individual's linguistic competence while an idiostyle (individual style) – a store of means used by speaker in his utterances of a definite type, i.e. his competence within a given functional variant. A set of features present (very often in different variants) in more than one idiostyle determines the specificity of an author's idiolect.

The second part of the article discusses main features of particular functional variants represented in Karol Wojtyła's (John Paul II's) written idiolect: an artistic, scientific, journalistic, rhetorical, colloquial and official-formal idiostyle. The final part includes the most important characteristics belonging to more than one variant, and being typical of Wojtyła's individual language.